Nr 35. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 13 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Walentego Kap. M.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Niemir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowletrzne i różne uwagi.
11	6	27" 9.''' 162	-12°, 2	0,''' 67	Pn. Zachodni słaby	Pogoda	Mgła
	2	7. 573	— 3, 2	1, 15	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	5. 926	— 8, 7	0, 93	,, ,,	,, ,,	
12	6	4, 204	— 11, 3	0, 47	Żaden	Pogoda z Chmurami	
	2	3, 572	— 1, 4	1, 24	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	
	10	4, 258	— 3, 7	1, 37	Wschodni słaby	,,	

Cześć Urzędowa.

Nro 829.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stosownie do postanowienia Senatu Rządzącego z d. 7 b. m. Nro 7627, podaje do wiadomości, iż w d. 23 b. m. od godziny 10 z rana, przedsięwziętą będzie w Wydziale Dochodów Publ. licytacya na dostawę papieru gładkiego pod stępel krajowy na lat 3, od d. 1 czerwca r. b. poczynając. — W każdym roku tego artykułu ilość 180 ryz potrzebną będzie; za cenę pierwszego wywołania kwota złp. 21 gr. 15 za ryzę oznaczoną została.— Kto za najniższą cenę dostawy podejmie się, temu entrepryza przyznaną będzie. *Vadium* przed licytacyą złożyć się mające, wynosi złp. 387. — O inoych warunkach w Wydziale wiadomość powziętą być może. — Każdy przystępujący do licytacyi, złoży na próbę 4 arkusze papieru, jaki dostawiać życzy sobie.

Kraków dnia 9 lutego 1837.

LIKE.

(1r.) Za Sekretarza, *Bialecki.*

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Katarzyny z Borzyckich Franciszka hr. Szembeka małżonki, dóbr Kościelca z przyległościami dziedziczki, tamże w Kościelcu mieszkającej, z mocy ugody w Sądzie Pokoju Okręgu Chrzanowskiego, 29 grudnia 1834 r. zawartej, w akta hypoteczne W. M. Krakowa 28 listopada 1835 w ks. ingros. 14 na karcie 806 intabulowanéj, na zaspokojenie czynszu zaległego 733 złp. dalej bieżącego i kosztów, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą, papiernia, piła, plac pod młynem, grunta i łąka.

Nieruchomość ta graniczy, od wschodu z drogą Lipowiecką, od zachodu z łąkami w części plebańskiemi, a wczęści do mieszkańców miasta Chrzanowa należącemi, od południa z krzakami Walenholtza, lasem kościeleckim i łąkami wsi Pogorzyc; od północy z kopaniną galmanu Walenholtza i gruntami Chrzanowskiemi; położona jest w Okr. IV. Chrzanowskim w

Rzeczypospolitéj W. M. Krakowa, należy do gminy XV Kościelecka zwanéj, wiejskiéj i parafii tegoż nazwiska, dziedziczną jest Marcina Wójtowicza w połowie a w drugiéj połowie Łucyi małoletniéj po Józefie Wójtowiczu pozostałéj przynależną.

Zajęcie téj papierni uskutecznił komornik Tomasz Jaworski dnia 3 lutego 1836 r. które do akt hypotecznych dnia 30 marca 1836 do L. 220 wpisane zostało.

Cena szacunkowa w summie 1500 złp. wyrokiem Trybunału I. Instancyi dnia 12 października 1836 zapadłym jest ustanowiona.

Warunki zaś licytacyi wyrokiem Trybunału I. Instancyi do 3 lutego 1837 zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa téj papierni w Kościelcu ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 1500, która w braku licytantów na trzecim terminie do $\frac{2}{3}$ zniżoną będzie i od tak zniżonéj ceny zaraz na tymże trzecim terminie rozpocznie się licytacya.

2) Chęć licytowania mający złoży *vadium* złp. 150 w monecie srebrnéj, od którego składania popierająca przedaż hr. Szembekowa jest wolna.

Nabywca winien będzie, zaraz po licytacyi zapłacić koszta popierania licytacyi w moc wyroku ilość tychże zasądzającego, a to na ręce adwokata przedaż popierającego.

4) Nabywca zapłaci podatki zaległe z téj papierni stósownie do przepisu prawa.

5) W razie niedopełnienia warunków powyższych nabywca utraca *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i stratę ogłoszoną zostanie.

6) Nabywca opłacać będzie czynsz i ulegać będzie takim ograniczeniom własności, jakie wykaz hypoteczny wskazuje.

7) Wierzyciele odbiorą swą satysfakcyą stósownie do prawomocnego wyroku klassyfikacyjnego.

8) Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, gdy koszta i podatki zapłaci.

Do takowéj licytacyi wyznaczają się trzy termina.

Pierwszy na dzień 21 kwietnia)
Drugi na dzień 24 maja) 1837 r.
Trzeci na dzień 23 czerwca)

Przedaż téj papierni odbywać się będzie na audiencyi Trybunału I. Instancyi w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, którą to licytacyą popiera Adam Krzyżanowski P. O. D. adwokat w Krakowie pod L. 372 zamieszkały.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oprócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audiencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

W Krakowie dnia 10 lutego 1837 r.

Janicki.

Część Polityczna.

— *Z Wieliczki.* —

C. K. szkoła główna w Wieliczce obchodziła dnia 18 stycznia r. b. uroczystość pięćdziesiątletniego swojego założenia. Tutejszy dyrektor szkół p. Piotr Stephanides, rozpoczął uroczystość dnia tego stósowną mową, w obec wszystkich nauczycieli, nauczycielek i 480 uczniów i uczennic, poczem obecni z wielkim zapałem odśpiewali ulubiony hymn ludu: *Błogosławieństwo synowi dostojnemu Austryi* i t. d. Po odśpiewaniu hymnu, udała się młodzież szkolna do świątyni pańskiéj, prowadzona przez dyrektora i nauczycieli i niosąc naprzód ozdobioną kwiatami chorągiew szkolną. Przed tronem, umieszczonym po prawéj stronie w kościele, na którym jaśniał wizerunek naszego najłaskawszego i najukochańszego cesarza Ferdynanda I., młodzież szkolna uformowała szpaler, chłopcy po jednéj a dziewczęta po drugiéj stronie, gdy zaś zgromadzili się urzędnicy Ces. Król. żup i urzędnicy magistratu miasta z cechami, które z rozwiniętemi chorągwiami i z zapalonemi świecami przybyły, rozpoczęła się msza śpiewana, którą proboszcz tutejszy i obwodowy nadzorca szkół, JX. Andrzéj Danek, przy assystencyi kilku innych xięży, celebrował. Śród mszy ś. miał odpowiednie uroczystości kazanie JX. Wawrzyniec Kutowicz, wikary parafialny i katecheta szkół tutejszych, a na zakończenie powtórzono wraz z muzyką po-

wyższy hymn narodowy i odśpiewano hymn Świętego Ambrożego.

— *Z Wiednia.* —

J. C. K, Apostol. Mość, jako wielki mistrz Austryackiego cesar. orderu Leopolda najwyższém swojem postanowieniem wydanem dnia 5 stycznia do Nadkanclerzego hr. Mittrowskiego, jako kanclerza orderu, raczył C. K. niższéj austr. radzcy rządowemu Andrzejowi Pichler, w dowód najwyższego zadowolenia z jego długoletnéj zaszczytnéj służby, nadać krzyż kawalerski austr. ces. orderu Leopolda.

— *Z Wenecyi* 16 *Stycznia.* —

W sobotę dnia 14 b. m. o godzinie 2 po południu miasto nasze miało ten zaszczyt oglądać w murach swoich J. K. M. arcyxięcia Karola, a o godzinie 6 wieczorem J. K. M. króla Obojéj Sycylii i młodą królową, Maryję Teresę, tegoż Najjaś. małżonkę, oraz J. K. M. hrabiego Syrakuzy brata J. K. Msci, któreto dostojne osoby przy swojem wylądowaniu przyjmowane były przed król. pałacem przez hrabiego de Spaur i dowódzcę twierdzy kawalera de Steininger. Dniem wprzódy przybyli tutaj tak J. K. M. xiążę Salerneński, jakoteż J. K. M. xiężna Salerneńska. Wszystkie te dostojne osoby zajęły pomieszkanie W. C. K. pałacu.

J. K. M. arcyxięciu Karolowi składał wczoraj o godz. 9 z rana uszanowanie Jego Eminencyja tutejszy kardynał patryarcha, poczem gubernator prowincyi weneckich miał ten zaszczyt przedstawiać tajnych radzców, równie jak wszystkich naczelników władz wyższych. Potem J. K. Mość przyjmował tak feldmarszał-leitnanta kawalera de Steininger na czele korpusu oficerów C. K. załogi, jakoteż wice-admirała feldmarszał-leitnanta margrabiego Paulucci, naczele korpusu oficerów C. K. marynarki.

Dostojne przebywające tutaj osoby w ciągu dnia powyższego uradowane zostały przyjazdem Ich C. K. Mości Wielkiego xięcia i Wielkiej xiężnéj Toskańskiéj.

J. C. K. Mość arcyxiążę Karol zwiedział dnia tegoż w towarzystwie J. K. Mści króla i królowéj Obojéj Sycylii, kościół i skarb St. Marka, potem pałac xiążęcy i bibliotekę; poczem J. K. M. król Obojéj Sycylii wezwał do siebie na obiad tak Jego Emin. kardynała patryjarchę, jakoteż hrabiego Spaur, kawalera de Steininger i wice-admirała margrabiego Paulucci.

W dowód uczczenia i hołdów ku tym królewskim i najwyższym osobom, wieczorem teatr Apolina okazale był oświetlony, gdzie te dostojne osoby przy pokazaniu się swojem w teatrze od licznéj publiczności z nadzwyczajnemi oznakami radości i trzykrotnym jedno-głośnym wiwatem przyjęte były, któreto dowody uczczenia ponowiły się także w chwili, gdy najdostojniejsze osoby po skończonym balu gmach teatralny opuszczały.

— *Dnia* 17 *Stycznia.* —

Ich Kr. Mości Król Obojéj Sycylii i hrabia Syrakuzy, oraz Jego Cesarzew. M. Arcyxiążę Karol, wczoraj o godzinie 9 z rana zaszczycili odwiedzinami swojemi tutejszą zbrojownię; z tamtąd udali się na pokład stojącéj w porcie na straży C. K. fregaty i król. statku parowego *Ferd. nand II.* — Królowa Jéjmość tymczasem przyjmować raczyła damy przedstawiane jéj przez małżonkę gubernatora, hrabinę Spaur, i każdy podziwiał szlachetne i prawdziwie król. zachowanie się, równie jak przystępność i dobrotliwość u téj najdostojniejszéj monarchini.

— *Dnia* 20 *Stycznia.* —

Z jak wielką radością przyjęła Wenecyja w murach swoich dostojne osoby, które ją w dniach upłynionych obecnością swoją zaszczyciły, z niemniejszym żalem odjeżdzające je widziała. J. C. K. Mość Arcyxiążę Karol opuścił miasto nasze wczoraj o godzinie 8éj z rana i na pokładzie statku parowego *Arcyxiążę Franciszek Karol* udał się w podróż do Tryjestu, dokąd towarzyszyły mu hołdy i życzenia szczęścia mieszkańców, hołdy, które tak słusznie przynależą dostojnemu stryjowi naszego najukochańszego monarchy, ró-

wnie jak jednemu z najsławniejszych mężów historycznych naszego wieku. Tegoż dnia Ich Kr. Mości Król i królowa Obojéj Sycylii, hrabia Syrakuzy i oboje wielkie xięztwo Toskany, odjechali lądem do państw swoich, zostawiwszy uczucie podziwienia u tych wszystkich, którzy mieli to szczęście i ten zaszczyt zbliżania się do tych dostojnych osób i poznania bliżéj zdobiących je pięknych przymiotów.

— *Z Tryjestu* 20 *Stycznia* —

J. C. K. Mość Arcyxiążę Karol przybył tutaj szczęśliwie dnia wczorajszego o godzinie 8 wieczarem ze świtą swoją, na pokładzie statku parowego *Arcyxiążę Franciszek Karol* i wysiadł w *Albergo grande*, gdzie był od władz tak cywilnych jakoteż wojskowych z największem uszanowaniem przyjęty

— *Z Paryża* 31 *Stycznia.* —

Król zasłabł przedwczoraj na gryppę. W. ogólności zaraza ta coraz mocniéj się szerzy. Prócz Pana Molé, zasłabli także PP. Duchatel i Persil, wielu członków ciała dyplomatycznego słabością tą przymuszeni zostali zamknąć swoje salony.

Dziennik ministeryalny wieczorny, zawiera następującą depeszę telegraficzną z Narbonny pod dniem 28 stycznia: »Dnia 20 władza municypalna Barcellony, zastąpioną znowu została przez dawną. Jenerał Serrano potwierdził użyte środki przez jenerała Pareno do przywrócenia tam porządku. — Cabrera zbliżył się dnia 16 z siedmiu batalionami piechoty ku Walencyi. Korpusy karlistowskie biorą zatrważającą przewagę w téj prowincyi. Działania wojsk królowéj przez niekarność jaka w nich panuje, doznają wielkiéj przeszkody. Miasto Walencya było dnia 20 spokojne, skutkiem tęgości gubernatora Se. Segueza. Trzy bramy miasta, były od dnia 17 zamknięte.«

Najnowsze wiadomości jakie do Paryża nadeszły z Madrytu dochodzą do d. 24 z. m. Ministerstwo nakazało jener. Narwaez w 24 god. opuścić stolicę, lecz sądzą, że ta surowość złagodzoną zostanie. Związki z Andaluzyą ciągle były przerwane, — przezco rozeszły się pogłoski o zaszłych niespokojnościach w Kadyxie. Karliści coraz mocniéj sadowią się w Walencyi, tak dalece, że rząd w obawie jest o tę prowincyą «—

Dziennik nawet madrycki *Eco del Comercio* z dnia 23. donosi, że miasto Soria wzięte zostało przez zdradę karlistów; niezdaje się więc, z tego samego, ażeby z niemi tak źle tam było. Z Walencyi, i Andaluzyi niepomyślne nadeszły tu, (do Madrytu) wiadomości: utrzymywano że w Kadyxie wybuchły rozruchy.— Karliści którzy zagrozili Manchę i Cuensę, związki z tą stroną trzymają w ciągłem przerwaniu.—

— *Dnia* 1 *Lutego.* —

Izba parów wydała w tym czasie rozkazy uwięzienia kilkudziesiąt osób z powodu processu zbrodniarza Meunier — lecz wiele już z takowych na wolność wypuściła.—

Dziennik nadgraniczny *Phare de Bajonne*, z dnia 28 wspomina o zaszłych kłótniach d. 22 b. m. w Pampelonie pomiędzy żołnierzami rozmajtych półków królowéj.—

— *Londyn* 31 *Stycznia.* —

Dziś nastąpiło otwarcie Izb parlamentowych, przez Kommissyą królewską do Parlamentu przysłaną i w Izbie wyższéj przeczytaną została mowa od tronu, która zaczyna się od zapewnienia Izb, że J. K. Mość od wszystkich Mocarstw zagranicznych odbiera ciągle zapewnienia przyjacielskich uczuciów; i że przeto cieszy się nadzieją: iż doznawanie dobrodziejstw jakiemi pokój ciągle obsypuje narody, przyczyni się do zapewnienia i umocnienia obecnéj spokojności. (Cała ta mowa, późniéj umieszczoną będzie.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 *do dnia* 13 *Lutego.*

Boelsen Teodor, Humnicki Ignacy, Bukowiński Teodor, Lenowski Henryk, Więcławska Marya, Chwalibóg Aniela, Tyrno Michał, Stanowski Józef, Kubiczek Jakób, Nowosielski, Makowski Ignacy, Katerla Ludwik, z Polski; Kotarski Karol, Cybulski Józef, Stokowski, Füller Caliga Karol, Cavanna Aloizy, Świdowicz Stanisław, Fink, Kamiński Felix, z Galicyi; Scholz, Rakow, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bobrowski August, Adametzka Marya, Jouin Piotr, Serret Julian, Gaszyński Andrzej Oettingen Otto, Szybalski Adam, do Polski; Otto Wilhelm, do Pruss.